

Sygn. akt III AUa 564/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2018 r. w Szczecinie

sprawy Z. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 26 czerwca 2017 r. sygn. akt VI U 220/17

oddala apelację.

SSA Barbara Białecka SSA Romana Mrotek del. SSO Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 564/17

## UZASADNIENIE

Decyzją z 21.02.2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił Z. P. prawa do emerytury.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł ubezpieczony, domagając się jej zmiany i przyznania prawa do świadczenia, wskazując, że posiada zarówno wymagany staż pracy w warunkach szczególnych jak i łączny staż ubezpieczeniowy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podtrzymując dotychczasową argumentację.

Wyrokiem z 26 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie (pkt I) oraz zasądził od ubezpieczonego na rzecz pozwanego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Postawę rozstrzygnięcia stanowił następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne.

Ubezpieczony Z. P. urodził się (...). ZUS nie uwzględnił skarżącemu okresu pracy w Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w G. od 30.07.1973 roku do 1.03.1976 roku do stażu pracy w warunkach szczególnych jako kierowca, okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 1969 roku do 1973 roku do ogólnego stażu ubezpieczeniowego, ani też okresu kiedy był on członkiem Rolniczego Kombinatoru Spółdzielczego (...) od 11.12.1976 roku do 22.08.1982 roku oraz okresu pracy w Nadleśnictwie M.. Organ rentowy przyjął, że Z. P. legitymuje się łącznym stażem ubezpieczeniowym w wymiarze 24 lata, 1 miesiąc i 1 dzień oraz, że nie wykazał żadnego okresu pracy w warunkach szczególnych.

Rodzice ubezpieczonego w spornym okresie od(...)roku (dzień ukończenia 16 roku życia przez ubezpieczonego) do dnia 30.07.1973 roku (do dnia podjęcia pracy przez skarżącego) posiadali gospodarstwo rolne o powierzchni 4 ha, stanowiące deputat z Nadleśnictwa K., położone w miejscowości Ś. pod numerem (...). Ojciec skarżącego był gajowym, zaś matka pracowała w domu. Wnioskodawca ma 4 siostry i jednego brata. Na terenie gospodarstwa rolnego w spornym okresie hodowano krowy (2 sztuki), króliki (około 10 sztuk), drób, świnie (3-4 sztuki). Uprawiano marchew, buraki, zboże. Nadto rodzice wnioskodawcy posiadali jednego konia. W gospodarstwie rolnym były brony, kultywator.

W tym okresie ubezpieczony był uczniem zasadniczej szkoły zawodowej. W dni powszednie od godz. 7 rano do godz. 15 w południe przebywał w szkole. W spornym okresie ubezpieczony w czasie wakacji letnich (w roku 1971, 1972 i 1973) oraz w okresie ferii zimowych (dwa tygodnie w roku 1971, 1972 i 1973; łącznie: 7,5 miesięcy) pracował w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze powyżej 4 godzin dziennie: wywoził obornik, oporządzał konie, wywoził mleko od krów do tzw. mlekowego, pracował w polu przy sianokosach, przy wykopkach. W okresie nauki w szkole zawodowej ubezpieczony jedynie pomagał rodzicom w gospodarstwie rolnym: przy zwierzętach, na polu, w drobnych pracach domowych, wykonując obowiązki zwyczajowo wymagane od dzieci rolników. Nie pracował w wymiarze minimum 4 godzin dziennie.

Sąd Okręgowy ustalił, że Z. P. nie posiada 25 letniego stażu ubezpieczeniowego.

Z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika także, że w okresie od 30.07.1973 roku do 1.03.1976 roku Z. P. pracował jako kierowca w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w G. Jeździł samochodami ciężarowymi o masie całkowitej powyżej 3,5 tony (S. (...) o ładowności 4,5 tony, S. (...) o ładowności 6 ton) jak i samochodami o masie niższej (Ż., N.). W tym okresie ubezpieczony nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych.

W okresie od 1.04.1976 roku do 22.08.1982 roku Z. P. był członkiem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...). Świadczył wówczas pracę jako członek tej spółdzielni (traktorzysta). W tym okresie ubezpieczony nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych.

W okresie od 1.12.1983 roku do 17.05.1996 roku Z. P. zatrudniony był w Nadleśnictwie M.. Pracował wówczas w warunkach szczególnych najpierw jako kierowca ciągnika od 1.12.1983 roku do 31.03.1986 roku, a następnie jako drwal od 1.04.1986 roku do 17.05.1996 roku (praca piłą motorową o napędzie mechanicznym wymagająca pełnej sprawności fizycznej; warunki atmosferyczne zmienne; praca przez cały rok na powietrzu). Ukończył wówczas Ś. Studium (...) przy Technikum Leśnym w R.. W tym okresie ubezpieczony pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy ustalił, że Z. P. posiada staż pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 12 lat, 5 miesięcy i 17 dni. Ubezpieczonemu nie przysługuje prawo do emerytury bowiem nie posiada on 15 letniego stażu pracy w warunkach szczególnych ani 25 letniego stażu ubezpieczeniowego.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie ubezpieczonego nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd ten powołał treść przepisów art. 184 ust. 1, art. 32, art. 10 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016 roku, poz. 887; dalej jako ustawa) oraz § 2, 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.; dalej jako rozporządzenie).

Na okoliczność ustalenia charakteru pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym w okresie od 13.12.1970 roku (dzień ukończenia 16 roku życia przez ubezpieczonego) do dnia 30.07.1973 roku (do dnia podjęcia pracy przez skarżącego) Sąd I instancji dopuścił dowód z dokumentów oraz zeznań ubezpieczonego i świadków: R. S. (1) i W. N. (1). Sąd orzekający dał wiarę zeznaniom świadków, wskazał, że świadkowie nie posiadali wiedzy czy ubezpieczony pracował w czasie pobierania nauki w szkole zawodowej w wymiarze powyżej 4 godzin dziennie, nie widzieli skarżącego codziennie przy pracach w gospodarstwie. Sami bowiem pracowali w swoich gospodarstwach rolnych w różnych godzinach, zarówno rano jak i wieczorem. Widywali go jedynie sporadycznie gdy przechodzili w pobliżu gospodarstwa (ich gospodarstwa oddalone były o około 500 metrów) oraz wówczas gdy wzajemnie pomagali sobie przy żniwach. Świadkowie nie mają wiedzy o pracach jakie każdego dnia miałby wykonywać ubezpieczony w gospodarstwie oraz czy prace te zajmowały ponad 4 godziny dziennie. Częściowo w tym zakresie Sąd orzekający dał wiarę zeznaniom ubezpieczonego (co do okoliczności posiadania gospodarstwa rolnego, jego powierzchni, uczęszczania do szkoły zawodowej, obowiązków jakie w tym gospodarstwie wykonywał ubezpieczony). Sąd nie dał wiary zeznaniom skarżącego w zakresie w jakim wskazywał on, że każdego dnia pracował w gospodarstwie rolnym rodziców ponad 4 godziny dziennie. Dał wiarę dowodom osobowym w zakresie w jakim korespondowały one z dokumentami zgromadzonymi w sprawie. Sąd uznał bowiem, iż dowody z dokumentów winny mieć pierwszeństwo przed dowodami osobowymi jako, że te drugie, z uwagi na zawodność ludzkiej pamięci i skłonność do zapamiętywania przede wszystkim faktów mających znaczenie dla danej osoby, są mniej wiarygodne.

Sąd I instancji wskazał w dalszej kolejności, że pobieranie nauki w trybie dziennym i to jeszcze w mieście oddalonym o ponad 30 km wyklucza przyjęcie, że odwołujący w tym samym czasie wykonywał pracę w gospodarstwie rolnym rodziców podlegającą zaliczeniu do uprawnień emerytalnych. Żaden ze świadków nie był w stanie wskazać jak często i jak długo ubezpieczony świadczył pracę w gospodarstwie rolnym. Świadkowie ci nie mieszkali z ubezpieczonym, widywali go sporadycznie przy okazji odwiedzin czy też przechodząc obok gospodarstwa zamieszkiwanego przez skarżącego i jego rodzinę. Trudno zatem na podstawie ich zeznań jednoznacznie przyjąć, że pracował on w gospodarstwie rolnym rodziców stale. W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdził, że stałą pracę w gospodarstwie skarżący wykonywał jedynie w czasie wolnym od nauki w szkole (a zatem w czasie wakacji letnich (w roku 1971, 1972 i 1973) oraz w okresie ferii zimowych (dwa tygodnie w roku 1971, 1972 i 1973; łącznie: 7,5 miesięcy). W pozostałym okresie z uwagi na obowiązki szkolne, konieczność dojazdów do szkoły oddalonej ponad 30 km od domu, świadczył on doraźną pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika. A taka pomoc, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego.

Nadto Sąd I instancji przyjął, że za sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego byłoby przyjęcie, że ciężar prowadzenia gospodarstwa rolnego, przy uwzględnieniu jego areалу i rodzaju upraw, w dużej mierze spoczywał na uczniu, którego głównym obowiązkiem była nauka w szkole. To rodzice skarżącego w głównej mierze zajmowali się pracami w gospodarstwie rolnym, a zwłaszcza matka która nie pracowała zawodowo. Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie sposób było uznać, iż skarżący był w stanie stale pracować w gospodarstwie rolnym w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, jednocześnie pokonując codziennie do szkoły i z powrotem daleką trasę. Codziennie pokonywanie dużej odległości do szkoły, uczestniczenie w zajęciach szkolnych oraz konieczność przygotowania się do nich w domu, powodować musiało, iż wnioskodawca nie dysponował taką ilością czasu, aby w okresie pobierania nauki wykonywał pracę w gospodarstwie rolnym w wymiarze pozwalającym na uwzględnienie jej w stażu ubezpieczeniowym, tj. w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że Z. P. nie legitymuje się zatem minimalnym stażem ubezpieczeniowym w wymiarze 25 lat.

Sąd I instancji nie uwzględnił ubezpieczonemu do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia od 30.07.1973 roku do 1.03.1976 roku w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w G. Był on wówczas zatrudniony jako kierowca, co wynika z dokumentów zgromadzonych w sprawie, zwłaszcza zawartych w jego aktach osobowych. Jeździł wówczas samochodami ciężarowymi o masie całkowitej powyżej 3,5 tony (S. (...) o ładowności 4,5 tony, S. (...) o ładowności 6 ton) jak i samochodami o masie mniejszej (Ż., N.). Nie można więc uznać by pracował on wówczas stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych. Na okoliczność ustalenia tych spornych okoliczności Sąd dopuścił dowód z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz z zeznań ubezpieczonego. Dokumenty zawarte zwłaszcza w aktach osobowych skarżącego nie potwierdzają by pracował on wyłącznie jako kierowca samochodów ciężarowych. Zarówno angaże jak i umowa o pracę, świadectwo pracy oraz inne dokumenty wskazują, iż wykonywał on pracę kierowcy, a nie kierowcy samochodu ciężarowego. Co istotne, ubezpieczony nie posiada prawa jazdy uprawniającego go do kierowania samochodami ciężarowymi. Ubezpieczony w trakcie swoich zeznań podał, iż nie posiada prawa jazdy uprawniającego go do kierowania samochodami ciężarowymi gdyż je stracił i nie jest w stanie udowodnić od kiedy i przez jaki okres taki dokument posiadał. Mając to na względzie Sąd nie dał wiary zeznaniom ubezpieczonego co do wykonywania przez niego pracy w warunkach szczególnych od 30.07.1973 roku do 1.03.1976 roku albowiem jego zeznania w tej części były sprzeczne z dokumentami zgromadzonymi w sprawie. Dokumentom tym Sąd orzekający nadał przymiot wiarygodności, bowiem pochodziły one z okresu zatrudnienia skarżącego, a strony nie kwestionowały ich wiarygodności.

Sąd I instancji nie uwzględnił ubezpieczonemu do stażu pracy w warunkach szczególnych również okresu od 1.04.1976 roku do 22.08.1982 roku albowiem wówczas Z. P. świadczył pracę jako członek Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...), co wprost wynika z zaświadczenia z dnia 31.01.1994 roku. Ubezpieczony w ramach zatrudnienia w tej Spółdzielni uzyskał status członka spółdzielni i nagradzany był według zasad obowiązujących członków spółdzielni, a zatem na podstawie przepracowanych dniówek obrachunkowych. Ubezpieczony twierdził, że jego praca w spółdzielniach rolniczych nie różniła się od pracy wykonywanej przez pracowników w ramach stosunku pracy, lecz w ocenie Sądu Okręgowego, nie jest to trafne twierdzenie. Sąd orzekający omówił różnice, jakie występują między pracą wykonywaną w ramach stosunku pracy, a pracą świadczoną w ramach członkostwa w spółdzielni produkcyjnej.

Sąd I instancji wskazał, że z okoliczności sprawy wynika jednoznacznie, że w okresie od 1.04.1976 roku do 22.08.1982 roku Z. P. nie pozostawał w stosunku pracy lecz wykonywał pracę na rzecz Spółdzielni w następstwie ciążącego na nim obowiązku członkostwa. Nie było zatem podstaw, aby zaliczyć mu ten okres jako okres zatrudnienia w szczególnych warunkach z tej racji, że w tym czasie nie wykonywał pracy jako pracownik, albowiem pracownikiem nie był. Zeznający w sprawie świadkowie: M. O. i T. Ś. podali, że w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) skarżący wykonywał swoje obowiązki jako traktorzysta. Nie byli w stanie podać czy pracował on wówczas jako pracownik czy też wykonywał swoje obowiązki członkowskie. Sąd dał wiarę zeznaniom tych świadków albowiem wzajemnie się one uzupełniały. Spór w tej kwestii sprowadzał się do ustalenia statusu prawnego jaki skarżący posiadał w tym spornym okresie (pracownik czy też członek spółdzielni) a nie zakresu obowiązków jakie tam wykonywał, zaś świadkowie w tym zakresie nie podali żadnych nowych okoliczności. Świadczenie ci pracowali co prawda ze skarżącym w jednej spółdzielni, jednakże nie mieli wglądu do dokumentacji Z. P. (pracowali bowiem jako pracownicy fizyczni, przy obsłudze koni i ciągnika). Nie mogli więc posiadać wiedzy o tym, czy Z. P. pozostawał wówczas w stosunku pracy czy też wykonywał pracę na rzecz Spółdzielni w następstwie ciążącego na nim obowiązku członkostwa. W tym zakresie Sąd nie dał wiary zeznaniom ubezpieczonego bowiem nie znajdują one potwierdzenia w żadnym innym materiale dowodowym i są sprzeczne z dokumentem wskazującym, iż nie pozostawał on wówczas w stosunku pracy lecz członkostwa. Dokument ten (zaświadczenie z dnia 31.01.1994 roku) Sąd uznał jako wiarygodny nie znajdując podstaw by odmówić mu waloru wiarygodności. Stanowił on podstawę ustaleń faktycznych. W okresie od 1.04.1976 roku do 22.08.1982 roku Z. P. był członkiem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...). Świadczył wówczas pracę jako członek tej spółdzielni (traktorzysta). W tym okresie ubezpieczony nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie pozwoliło jedynie na uznanie, iż w okresie od 1.12.1983 roku do 17.05.1996 roku Z. P. jako pracownik Nadleśnictwa M. pracował w warunkach szczególnych, najpierw jako kierowca ciągnika od 1.12.1983 roku do 31.03.1986 roku, a następnie jako drwal od 1.04.1986 roku do 17.05.1996 roku wykonując prace piłą motorową o napędzie mechanicznym wymagającą pełnej sprawności fizycznej; warunki atmosferyczne zmienne; praca przez cały rok na powietrzu. Świadek W. N. (1) wskazał, iż skarżący pracował najpierw jako kierowca ciągnika, a następnie jako drwal. Podobnie wskazał świadek M. B., który zeznał nadto, że wnioskodawca pracował jako drwal w lesie. Sąd dał wiarę zeznaniom tych świadków. Świadczenie pracowali ze skarżącym w jednym zakładzie pracy, a zatem posiadają wiedzę w przedmiocie charakteru jego zatrudnienia. Sąd dał wiarę również zeznaniom ubezpieczonego, co do świadczenia przez niego pracy w warunkach szczególnych od 1.12.1983 roku do 17.05.1996 roku. Zeznania te znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w tym w zeznaniach świadków, oraz dokumentach zgromadzonych w sprawie, zwłaszcza dokumentach zawartych w aktach osobowych z których wprost wynika, iż najpierw ubezpieczony pracował jako kierowca ciągnika (od 1.12.1983 roku do 31.03.1986 roku), a następnie jako drwal (od 1.04.1986 roku do 17.05.1996 roku).

Sąd I instancji wskazał, że okres zatrudnienia ubezpieczonego w Nadleśnictwie M. od 1.12.1983 roku do 17.05.1996 roku (12 lat, 5 miesięcy i 17 dni) w warunkach szczególnych jest niewystarczający dla uwzględnienia wniosku Z. P. o przyznanie emerytury.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł ubezpieczony, zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez:

- błędne uznanie, że nie ma podstaw do zaliczenia pracy skarżącego od 13.12.1970 r. do 30.07.1973 r. w gospodarstwie rolnym do stażu ubezpieczeniowego,

- błędne uznanie, że praca skarżącego od 30.07.1973 r. do 1.03.1976 r. w Zakładzie (...) oraz praca od 1.04.1976 r. do 22.08.1982 r. w (...) B. nie była pracą w szczególnych warunkach.

Mając na uwadze powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zaliczenie pracy skarżącego w gospodarstwie rolnym rodziców do stażu ubezpieczeniowego oraz pracy w Zakładzie (...) jako pracy w szczególnych warunkach, co pozwala na ustalenie wymaganego stażu ubezpieczonego i uznanie wymaganego okresu pracy w szczególnych warunkach, oraz zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów wg norm przepisanych. Ewentualnie apelujący domagał się uchylecia wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy pozostawieniu temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał między innymi, że w okresie od 13.12.1970 r. do 30.07.1973 r. wykonywał wszelkie niezbędne prace wymagane w gospodarstwie rolnym w polu i w zakresie hodowli. Prace wykonywał przed wyjazdem do szkoły i po powrocie, w miarę potrzeb w zakresie prowadzenia gospodarstwa opuszczał zajęcia szkolne. Ojciec skarżącego był gajowym, a matka zajmowała się gospodarstwem domowym i licznym rodzeństwem skarżącego. Powyższe okoliczności potwierdzają zeznania świadków R. S. i W. N..

Apelujący wskazał, że ubezpieczony dojeżdżał ze Ś. do S. i był to niewielki odcinek, bowiem jedynie 6 km. Ubezpieczony był dyspozycyjny do stałej, codziennej pracy rolniczej.

Zdaniem apelującego do stażu pracy w warunkach szczególnych zaliczony winien być okres pracy od 30.07.1973 r. do 1.03.1976 r. w Zakładzie (...). Ubezpieczony w tym czasie jeździł samochodami o ładowności powyżej 3,5 t w pełnym wymiarze czasu pracy, nie jeździł innymi samochodami. Dodatek do wynagrodzenia, o którym mowa w świadectwie

pracy był dodatkiem od tonokilometra. Fakt, że w przedsiębiorstwie były inne samochody nie stanowi podstawy do odmowy wiary zeznaniom ubezpieczonego.

Odnosząc się do nieuwzględnienia ubezpieczonemu okresu pracy od 1.04.1976 r. do 22.08.1982 r. w (...) B. apelujący wskazał, że w tym okresie pracował jako traktorzysta, co potwierdzają jednoznacznie zeznania świadków oraz zaświadczenia z (...). Członkiem spółdzielni ubezpieczony był od 11.12.1976 r. Ubezpieczony był szeregowym członkiem spółdzielni, nie zasiadał w żadnych jej organach. Ubezpieczony wykonywał obowiązki pracownicze.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zarzutów apelacyjnych, doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew twierdzeniom i zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o wszechstronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w granicach swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c., oraz wyprowadził z poczynionych ustaleń należyte uzasadnione wnioski, które stały się podstawą do wydania orzeczenia przez Sąd II instancji. Sąd orzekający wskazał w pisemnych motywach wyroku jaki stan faktyczny stał się podstawą rozstrzygnięcia, w uzasadnieniu wyroku jasno i logicznie przedstawił jakie dowody uznał za istotne i wiarygodne w sprawie i na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił również mające kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności związane z pracą świadczoną przez ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym rodziców, jak i związane z pracą w spornych okresach w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej i Zakładzie (...). Ustalenia faktyczne jako własne przyjął Sąd Apelacyjny.

Jak wynika z akt sprawy, przyczyną odmowy przyznania prawa do emerytury, było między innymi nieudokumentowanie przez ubezpieczonego 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych w związku z niezaliczeniem przez organ rentowy okresów pracy Z. P. w gospodarstwie rolnym rodziców, jak również brak legitymowania się okresem co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych. W niniejszym postępowaniu okolicznością sporną zatem pozostawało ustalenie, czy ubezpieczony spełnia przesłanki konieczne go przyznania emerytury w wieku obniżonym. Należy zaznaczyć, że tylko łączne spełnienie wszystkich przesłanek wymaganych prawem do przyznania emerytury w wieku obniżonym uprawnia do jej otrzymania. Niespełnienie choć jednej z nich powoduje, że dalsze badanie spełnienia innych wymogów staje się bezcelowe.

Wbrew twierdzeniom apelującego konfrontacja zgromadzonej dokumentacji dotyczącej ubezpieczonego ze spornego okresu oraz zeznań zawnioskowanych świadków nie dawały podstaw do ustalenia, że w tym czasie wykonywał on pracę w gospodarstwie rolnym w wymaganym wymiarze. Zgromadzony materiał nie dał podstaw do uznania, że Z. P. wykonywał pracę w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie i uwzględnienia tego okresu jako okresu uzupełniającego przy ustalaniu prawa do emerytury w szczególnych warunkach.

Przypomnieć należy, że stosownie do treści art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS z dnia 31 grudnia 1998 roku ( Dz. U. z 2013r. poz. 1440 z późniejszymi zmianami), przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości, uwzględnia się również, traktując je jak okresy składkowe, przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia. Jednocześnie Sąd Apelacyjny wskazuje, że przepis art. 10 ust. 1 pkt 3 powyższej ustawy zawiera jedynie wskazówkę ogólną, iż przy ustalaniu prawa do emerytury, uwzględnia się również przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jednakże charakter tej pracy tj. jej stałość określa art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 1403 ze zm.) mający zastosowanie do domowników pozostających we wspólnocie gospodarczej z rolnikiem. Sąd Odwoławczy wskazuje, że w judykaturze wykształcił się pogląd, iż o uwzględnieniu okresów pracy w gospodarstwie rolnym, sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych, przesądza wystąpienie dwóch okoliczności: po pierwsze - wykonywanie czynności

rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej "domownika" z art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i po drugie - czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1997 r., II UKN 96/96, OSNAP 1997/23/473 czy wyrok tego Sądu z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00, OSNP 2002/16/394, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2016 r., III UK 172/15, LEX nr 2114500). Jednocześnie w orzecznictwie kładzie się nacisk na stałość wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, co nie musi jeszcze oznaczać codziennego wykonywania czynności rolniczych, ale gotowość (dyspozycyjność) do podjęcia pracy rolniczej, z czym wiąże się też wymóg zamieszkiwania osoby bliskiej rolnikowi co najmniej w pobliżu gospodarstwa rolnego (por. powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2016 r., III UK 172/15).

Sąd Odwoławczy ocenił, że zeznania świadków słuchanych w niniejszej sprawie nie były na tyle stanowcze, konkretne i przekonujące, aby uznać iż Z. P. w spornym okresie pracował w gospodarstwie rolnym pracując w nim cały rok codziennie nie mniej niż 4 godziny. Świadek R. S. (1) zeznał, że matka ubezpieczonego pracowała w gospodarstwie i była z dziećmi. Rodzeństwo ubezpieczonego również pracowało w gospodarstwie. Gospodarstwa świadka i ubezpieczonego były oddalone od siebie o około 500 m. Świadek wskazał, że w polu zimą nie było potrzeby pracy. Świadek zeznał, że widział ubezpieczonego, gdy ten pracował przy bydło. Jednocześnie wskazał, że ojciec ubezpieczonego również pomagał w gospodarstwie. Świadek W. N. (1) wskazał jedynie, że widział ubezpieczonego nie raz przy pracy na polu. Świadców wskazywali, jakie zwierzęta były hodowane w gospodarstwie rodziców ubezpieczonego.

Sąd Apelacyjny oceniając zeznania świadków miał na uwadze, że mieszkali oni w jednej wsi, niedaleko siebie, jednak nie byli w stanie określić, jakie dokładnie prace przez ubezpieczonego były wykonywane i w jakim wymiarze czasu. Wskazywali oni jedynie, że widywali ubezpieczonego przy pracach w gospodarstwie. Sąd Odwoławczy miał również na uwadze, że gospodarstwo rolne nie było duże. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że zajmowało ono około 4 ha. Na gospodarstwie wraz z ubezpieczonym zamieszkiwali jego rodzice oraz liczne rodzeństwo. Z materiału dowodowego wynika, że zarówno rodzice ubezpieczonego, jak i jego rodzeństwo również pracowało w gospodarstwie.

W związku z powyższymi ustaleniami Sąd Apelacyjny uznał, iż nie są wiarygodne twierdzenia ubezpieczonego, że pracował on w gospodarstwie stale, w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Zakres prac, na jaki wskazywali słuchani świadkowie oraz sam ubezpieczony nie pozwala na uznanie, iż w małym gospodarstwie, w którym mieszkało kilka osób, na ubezpieczonym ciążyło wykonywanie większości prac. Sąd Odwoławczy nie wyklucza, że ubezpieczony w gospodarstwie mógł pracować, jednakże pomoc ta nie odbywała się w takim wymiarze jak wskazuje ubezpieczony. Ubezpieczony w gospodarstwie rolnym mógł pracować w wymaganym wymiarze w okresie wakacji oraz ferii, jednakże okres ten i tak nie jest wystarczający, aby spełniona została przesłanka posiadania co najmniej 25 letniego okresu składkowego i nieskładkowego.

Co więcej, wskazać należy, że ubezpieczony uczył się i musiał dojeżdżać do szkoły. Mając to na uwadze, uznać należało, że ubezpieczony nie mógł w trakcie tygodnia szkolnego wykonywać szeregu czasochłonnnych prac. Należy wskazać także, że sama okoliczność posiadania nieobecności w szkole nie przesądza o tym, że spowodowane one były koniecznością pracy w gospodarstwie. Okoliczności tej ubezpieczony nie zdołał udowodnić.

W tej sytuacji zeznania ubezpieczonego, który akcentował jak wiele prac wykonywał przy oporządzaniu zwierząt, czy pracując na polu, stwarzają wrażenie, że główny ciężar pracy w gospodarstwie spoczywał głównie na ubezpieczonym. Podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pozostałe osoby mieszkające na gospodarstwie również uczestniczyły w pracy przy obrządki i w polu.

Przeprowadzona ocena materiału dowodowego oraz ustalony stan faktyczny sprawy nie pozwalają na uznanie, że ubezpieczony w spornym okresie wykonywał pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w rozumieniu przytoczonych wyżej przepisów. Niewątpliwie ubezpieczony spełniał przesłankę odpowiedniego wieku, jednakże charakter jego pracy w przedmiotowym gospodarstwie ograniczał się w istocie do doraźnej pomocy. Tego rodzaju pomoc nie stanowi zaś stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego. Jeszcze raz należy podkreślić, że

przedmiotowe gospodarstwo miało niewielki areal i nie stanowiło jedyne źródła utrzymania dla wieloosobowej rodziny, skoro mieszkający w nim ojciec był zaangażowany w pracy zawodowej. Mając to na względzie, a także ilość inwentarza w gospodarstwie, nie można uznać za wiarygodne twierdzenie, że ubezpieczony codziennie pracował w czasie przekraczającym 4 godziny. Zatem, zeznania ubezpieczonego o rozmiarze czasowym świadczonej przez niego pomocy w prowadzeniu gospodarstwa rolnego nie zasługują na uwzględnienie. Obszar upraw, liczebność zwierząt i ptactwa w gospodarstwie nie uzasadniały przyjęcia, że gospodarstwo wymagało w tym zakresie tak znacznego nakładu pracy, że uczący się jeszcze Z. P. musiał zajmować się gospodarstwem codziennie, przez co najmniej 4 godziny. Wręcz przeczy logice uznanie, że ubezpieczony pobierając naukę w szkole, do której codziennie dojeżdżał, przy obecności pozostałych osób zamieszkujących w gospodarstwie, musiał niemalże sam zajmować się całym gospodarstwem – karmieniem i oporządzeniem inwentarza, uprawą na polu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w okolicznościach niniejszej sprawy, nie można uznać, że wykonywanie pracy w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy odbywało się codziennie. Oceny tej nie zmienia twierdzenie ubezpieczonego, że to on najlepiej wie jakie pracę i jaką ilość czasu na ich wykonanie musiał poświęcić.

Reasumując, w ocenie Sądu Odwoławczego, ubezpieczony w spornym okresie zamieszkiwał w gospodarstwie rolnym, jak również pomagał w prowadzeniu tego gospodarstwa wykonując pewne obowiązki, była to jednak pomoc zwyczajowa, a nie stała praca w wymiarze, który miałby wpływ na zwiększenie jego stażu emerytalnego. Zatem należało uznać, że ubezpieczony nie spełniła podstawowej przesłanki posiadania co najmniej 25 letniego stażu ubezpieczeniowego, uprawniającego do otrzymania emerytury w wieku obniżonym.

Wobec powyższego już tylko niespełnienie przesłanki legitymowania się stażem ubezpieczeniowym wynoszącym co najmniej 25 lat, nie pozwalało na przyznanie ubezpieczonemu prawa do wnioskowanego świadczenia emerytalnego.

Niemniej jednak odnosząc się do prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w zakresie możliwości zaliczenia ubezpieczonemu do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia w Zakładzie (...), wskazać należy, że angaże ubezpieczonego, podobnie jak i świadectwo pracy wskazują na to, iż Z. P. zatrudniony był w charakterze kierowcy. Akta osobowe ubezpieczonego pochodzące ze spornego okresu nie potwierdzają, by ubezpieczony pracował wyłącznie jako kierowca samochodów ciężarowych.

Podkreślić należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przewidziane w art. 32 ustawy emerytalnej prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 24 tej ustawy wieku emerytalnym, jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 24 ustawy, zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. wyroki Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, Lex 375653, z 5 maja 2009 r., I UK 4/09, Lex 509022). Zatem zakwalifikowanie wykonania określonych czynności pracowniczych do tych wykonywanych w warunkach szczególnych musi być podyktowane występowaniem czynników szkodliwych dla zdrowia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał, że ubezpieczony nie przedstawił dowodów, które by potwierdzały w sposób niebudzący wątpliwości wykonywanie przez niego pracy w warunkach szczególnych przez wymagany przepisami ustawy okres. Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, należy podnieść, że ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, w szczególności ze źródłowej dokumentacji pracowniczej dotyczącej tego okresu zatrudnienia, jednoznacznie wynika, że ubezpieczony wykonywał prace kierowcy. Nie sposób natomiast jest ustalić, iż w zakładzie tym przez cały sporny okres ubezpieczony wykonywał obowiązki kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony.

Do prac w warunkach szczególnych zaliczyć można tylko pracę kierowcy samochodu ciężarowego, a nie pracę kierowcy, a takie właśnie prace Z. P. w spornym okresie zatrudnienia wykonywał. Ubezpieczony za pomocą swoich zeznań chciał udowodnić, że w spornym okresie wykonywał jedynie prace kierowcy samochodu ciężarowego o



dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony. Sąd zaznacza, iż dowody z zeznań świadków czy z zeznań strony są jak najbardziej dowodem pełnoprawnym. Sąd Odwoławczy zapoznał się z tymi zeznaniami. Są one jednak sprzeczne z dokumentacją osobową ubezpieczonego pochodzącą ze spornego okresu.

Reasumując, uznać należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zgromadzone w postępowaniu dokumenty pracownicze, akta osobowe i zeznania samego ubezpieczonego, które wyraźnie podważają twierdzenia zawarte w apelacji. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie potwierdza, aby ubezpieczony w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał prace w szczególnych warunkach na stanowisku kierowcy samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony. Przyjąć zatem należy, że okresu zatrudnienia ubezpieczonego w Zakładzie (...), nie można uznać za pracę w warunkach narażających zdrowie ubezpieczonego na szkodliwe czynniki stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W ocenie Sądu Odwoławczego, apelujący nie zdołał podważyć także prawidłowości rozstrzygnięcia odnośnie braku możliwości uwzględnienia mu do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu świadczenia pracy jako członek (...) B.. Z zaświadczenia z dnia 31.01.1994 r. wprost wynika, że Z. P. był zatrudniony w (...) i wynagradzany według zasad obowiązujących członków spółdzielni od dnia 1.04.1976 r. do 22.08.1982 r., natomiast członkiem spółdzielni był od dnia 11.12.1976 r. do 22.08.1982 r.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 kwietnia 2012 r. (I UK 384/11, Lex nr 1212661) wyjaśnił, że wykonywanie pracy na podstawie ważnego stosunku członkostwa wyklucza kwalifikowanie jej jako stosunku pracy. Stosownie do art. 22 § 1 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Z kolei w myśl art. 22 § 11 k.p. zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. Zatrudnienie wynikające ze stosunku członkostwa w rolniczej spółdzielni produkcyjnej nie odpowiada warunkom opisanym w art. 22 § 1 k.p., bowiem z jego istoty wynikają prawa i obowiązki niewystępujące w stosunku pracy, a wynikające z art. 18 Prawa spółdzielczego, np. prawo do uczestniczenia w walnym zgromadzeniu lub zebraniu grupy członkowskiej, do wybierania i bycia wybieranym do organów spółdzielni, do udziału w nadwyżce bilansowej, do świadczeń spółdzielni w zakresie jej statutowej działalności oraz prawo do zaskarżania uchwał walnego zgromadzenia spółdzielni (art. 42 § 4 Prawa spółdzielczego), obowiązek wniesienia wkładu (art. 152 Prawa spółdzielczego). Potwierdził to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 grudnia 2009 r., I UK 186/09 (OSNP 2011 nr 13-14, poz. 189), stwierdzając, że prawa i obowiązki członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych są uregulowane w odmienny sposób niż obowiązki pracownicze. Przy czym wyraźnie trzeba zaznaczyć, że niekorzystanie przez spółdzielcę z przysługujących mu praw nie oznacza, że nie kształtują one treści stosunku prawnego łączącego go ze spółdzielnią. Niektóre prawa i obowiązki związane z wykonywaniem pracy członka rolniczej spółdzielni produkcyjnej mogą być podobne lub identyczne jak wynikające z zatrudnienia pracowniczego. Z istoty członkostwa wynika obowiązek członka rolniczej spółdzielni produkcyjnej zespolonego działania przy prowadzeniu wspólnego gospodarstwa rolnego oraz działalności na rzecz indywidualnych gospodarstw rolnych członków (art. 138 Prawa spółdzielczego) w ramach ustalonej w spółdzielni organizacji pracy - wymaganej i niezbędnej wobec wieloosobowego składu spółdzielni.

W tym stanie rzeczy, skoro ubezpieczony w spornym okresie świadczył pracę na podstawie stosunku członkostwa, to okres ten nie podlegał zaliczeniu do stażu pracy w warunkach szczególnych, a co za tym idzie wnioskodawca nie spełnił przesłanek z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych warunkujących przyznanie mu prawa do emerytury. Nie ulega bowiem wątpliwości, że okres zatrudnienia w rolniczej spółdzielni produkcyjnej nie jest zaliczany do pracy w szczególnych warunkach wymaganych do uzyskania wcześniejszej emerytury. Jej członek nie jest bowiem pracownikiem, a tylko pracownik ma prawo do takiego świadczenia.

Ubezpieczony w treści apelacji wniósł także o dopuszczenie kolejnych dowodów, wskazując że potrzeba zawnioskowania pojawiła się po zakończeniu postępowania przed Sądem I instancji. Zgodnie z treścią art. 381 k.p.c., sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem

pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Nie można zapominać, że postępowanie z zakresu ubezpieczeń społecznych jest postępowaniem cywilnym i obowiązują w nim wszystkie reguły procesowe również te dotyczące rozkładu ciężaru dowodu oraz terminów do składania wszelkich wniosków dowodowych. Art. 6 k.c. ustanawia bowiem podstawową regułę dowodową, zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. To na ubezpieczonym odwołującym się od decyzji organu rentowego ciążył obowiązek wykazania w procesie, że spełnił on przesłanki warunkujące przyznanie świadczenia emerytalnego i dowieść tych okoliczności miał przed Sądem pierwszej instancji (art. 232 i 381 k.p.c.). Niewątpliwie ubezpieczony miał możliwość zgłoszenia dowodów z zeznań świadków na etapie postępowania przed Sądem I instancji, podobnie jak miał możliwość powołać dowód z zaświadczenia Starostwa. Ubezpieczony wnosząc odwołanie do sądu od niekorzystnej dla niego decyzji winien przedstawić wszelkie dowody, które by potwierdzały prezentowane przez niego stanowisko. Natomiast zgłoszenie dopiero w apelacji wskazanych dowodów jawi się jako spóźnione.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego.

SSA Barbara Białecka SSA Romana Mrotek SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk